

Uczelnia Społeczno-Medyczna w Warszawie

BEATA MYDŁOWSKA

ORCID: 0000-0003-3235-1289

b.mydlowska@usmbm.edu.pl

*Wyzwania związane z relacjami nauczyciel – uczeń
w kontekście wsparcia edukacyjnego migrantów wojennych
z Ukrainy*

Challenges Related to Teacher-Student Relationships in the Context
of Educational Support for War Migrants from Ukraine

PROPOZYCJA CYTOWANIA: Mydlowska, B. (2024). Wyzwania związane z relacjami nauczyciel-uczeń w kontekście wsparcia edukacyjnego migrantów wojennych z Ukrainy. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia*, 37(3), 115–129. DOI: 10.17951/j.2024.37.3.115-129.

ABSTRAKT

Artykuł podejmuje tematykę wyzwań związanych z potrzebami edukacyjnymi i wychowawczymi wynikającymi z napływem do szkół migrantów wojennych z Ukrainy. Determinują one nie tylko charakter funkcjonowania danej placówki oświatowej, ale przede wszystkim wymuszają nowy styl kształtowania relacji nauczyciel – uczeń. Jego specyfika nie wynika wyłącznie z charakteru pracy w warunkach różnorodności kulturowej, ale w związku z toczącymi się działaniami wojennymi w Ukrainie cechuje się permanentną zmiennością i nieprzewidywalnością, co zmusza do refleksji czy w ogóle jest możliwe przygotowanie kadry pedagogicznej do rozwiązywania wielu nieoczekiwanych sytuacji edukacyjnych i wychowawczych. Zaprezentowane treści są wynikiem analiz raportów z badań, protokołów kontroli, wywiadów i reportaży dziennikarskich. Przedstawiono także wyniki badań własnych podejmujących problem przyczyn trudności zaburzających satysfakcjonującą komunikację między najważniejszymi podmiotami instytucji oświatowych.

Słowa kluczowe: kształcenie cudzoziemców; integracja uczniów z Ukrainy; wspieranie migrantów; relacja nauczyciel – uczeń

WPROWADZENIE

Dla osób zainteresowanych problematyką zaburzeń w relacjach nauczyciel – uczeń zgłaszane obecnie trudności w tym aspekcie funkcjonowania w polskich szkołach dzieci uchodźców z Ukrainy nie mogą być zaskoczeniem. Już w 2010 roku Krystyna Błęszyńska we wnioskach ze swoich badań napisała, że ok. 90% „nauczycieli czuje, że są nieprzygotowani lub niewystarczająco przygotowani do pracy z uczniami cudzoziemskimi” (Błęszyńska, 2010, s. 73). Wyraziła też przekonanie, że skuteczność komunikacyjna w tego typu edukacji nie zależy wyłącznie od predyspozycji osobowościowych nauczycieli, znajomości języków obcych czy radzenia sobie z korzystaniem z pomocy asystentów-tłumaczy oraz różnego typu translatorów. Potrzebny jest bogaty wachlarz kompetencji międzykulturowych, od wiedzy i umiejętności z zakresu diagnostyki pedagogicznej rozpoczynając, po znajomość problematyki migracji i uchodźstwa oraz prawnych uregulowań sytuacji uczniów-obcokrajowców (Błęszyńska, 2010, s. 74 i n.). Także Jerzy Nikitorowicz zwracał uwagę na przeciwdziałanie wszelkim formom wykluczenia, dyskryminacji czy stereotypizacji. Nauczyciel powinien aktywnie działać na rzecz budowania środowiska, w którym każdy uczeń – niezależnie od swojego pochodzenia – czuje się akceptowany i bezpieczny (Nikitorowicz, 2020). W kontekście ucznia z Ukrainy oznacza to wrażliwość na sytuację, w których może on czuć się marginalizowany lub niewłaściwie traktowany. Interakcje międzykulturowe na pewno wymagają rozwijania wszelkich umiejętności decydujących o kulturze współżycia zbiorowego, szczególnie związanych z arkanami nauki sztuki życia w zakresie stosunków międzyludzkich i społecznych, kształtowania wrażliwości na Innego itd., ale nie można zapominać o aspektach organizacyjnych i finansowych, które stanowią ważny fundament efektywnych oddziaływań edukacyjnych. Jest to tym bardziej istotne, że ostatnie lata to lawinowy wręcz wzrost liczby cudzoziemców w polskich szkołach, zwłaszcza dzieci i młodzieży z Ukrainy. Analizując dane gromadzone przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w Systemie Informacji Oświatowej, można dotrzeć że na dzień 30 września 2023 roku polskie szkoły i przedszkola uczyły 277,3 tys. uczniów z zagranicy, w tym 180,1 tys. z Ukrainy (Gov.pl, 2024).

Przeprowadzona przez NIK kontrola w 28 publicznych szkołach (14 podstawowych i 14 ponadpodstawowych) prowadzonych przez samorządy w województwach: mazowieckim, pomorskim, dolnośląskim, małopolskim, podkarpackim, podlaskim i śląskim, pokazała, że w latach 2020–2023 liczba uczniów cudzoziemców uczących się w polskich placówkach wzrosła niemal pięciokrotnie (NIK, 2024). Pociąga to za sobą różnego typu konsekwencje, przede wszystkim przynosi zmianę specyfiki kulturowej polskich szkół i wymusza na kadrze pedagogicznej uznanie za priorytet ustawiczne rozwijanie kompetencji niezbędnych do diagnozowania potrzeb edukacyjnych wynikających z odmienności kulturowej,

językowej, trudnej sytuacji życiowej grupy uczniów, którzy doświadczyli traumy wojennej. Projektowanie pracy z uczniami cudzoziemskimi musi przewidywać ich słabą znajomość języka polskiego, trudności w nauce wynikające z różnych przyczyn, zagubienie, wyizolowanie, niską motywację do nauki, utrudnione albo niemożliwe kontakty z rodzicami i generalnie niski status ekonomiczny. Trudno w tej sytuacji o rzetelną diagnozę np. problemów edukacyjnych, psychologicznych i społecznych tych dzieci, a przecież od profesjonalnego rozpoznania sytuacji i potrzeb dzieci cudzoziemskich zależy jakość i efektywność relacji między nimi a nauczycielami oraz efektywność procesów integracji i edukacji.

SPECYFIKA FUNKCJONOWANIA UCZNIÓW Z UKRAINY W POLSKICH SZKOŁACH

Podstawą skuteczności oddziaływań pedagogicznych w każdego typu trudnej sytuacji jest budowanie życzliwej relacji z uczniami i ich rodzicami (opiekunami prawnymi). Trzeba pamiętać, że to, z czym jest oswojone polskie dziecko, może być zupełnie niezrozumiałe dla dziecka z innego kręgu kulturowego (np. zasady zabierania głosu podczas lekcji) (Młynarczuk-Sokołowska, Szostak-Król, 2017, s. 46). Bardzo często wycofując się i zamykając w sobie, koncentrują się na funkcjonowaniu w świecie elektronicznym, łączącym ich z dawną rzeczywistością lub ze zmyślonym e-światem. Nie chcą się uczyć nowego języka, czasami stają się agresywni, występują u nich objawy psychosomatyczne będące wynikiem stresu (Białek, Jarmuż, Ośko, 2015, s. 46). Zyskanie zaufania uczniów wymaga czasu i indywidualnej pomocy nauczyciela – to przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo psychiczne uczniów z Ukrainy, którzy są dotknięci skutkami traumy wojennej.

Oczywiście znajomość języka jest podstawą – badanie przeprowadzone na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich (wśród dyrektorów szkół, nauczycieli, organów prowadzących szkoły, asystentów kulturowych, rodziców uczniów polskich i ukraińskich) wykazało, że wskazywanym przez wszystkich jako najważniejsze wyzwanie jest bariera językowa, a kolejnym zbyt liczne klasy oraz zbyt mało nauczycieli i pomocy dla nauczyciela (RPO, 2023). Na pewno dużą pomocą było zwiększenie przez Ministra Edukacji maksymalnej liczby uczniów w oddziałach przygotowawczych z 15 do 25 oraz liczby godzin przeznaczonych na naukę języka polskiego z 3 do 6 tygodniowo.

Dyrektorzy i nauczyciele uważają też, że niezbędne jest zapewnienie im uczestnictwa w szkoleniach nie tylko przygotowujących do pracy z uczniami z Ukrainy w zakresie radzenia sobie z udzielaniem pomocy uczniom z traumą wojenną. Mimo że nadal nie zgadzają się na powierzanie im obowiązku przygotowania czy zdobywania materiałów we własnym zakresie i finansowania ich z własnych środków, chcą brać udział w kursach dostarczających wiedzę na ten temat (RPO, 2023).

Z wywiadów z dyrektorami i nauczycielami szkół możemy wnioskować, że wyzwaniem jest więcej. Jacek Ślósarz, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Myślenicach, zwraca uwagę na brak przepisów, które regulowałyby sprawy organizacyjne związane z kontynuowaniem w szkołach prowadzenia oddziałów przygotowawczych. Planuje je prowadzić dalej mimo licznych trudności: „w powiecie zostałem sam na placu boju. Wszystkie inne szkoły już się z oddziałów przygotowawczych wymiksowały, bo to są problemy – mają wielkie trudności – więc na pewno będę je miał i je planuję. [...] Przepisy pojawią się jak zwykle z opóźnieniem. A potem wszyscy – organ prowadzący i kuratorium – będą nas kontrolować, czy dobrze to zrobiliśmy” (RPO, 2023).

Mimo wielu starań do polskich szkół nie chodzi ponad 100 tys. dzieci z Ukrainy. Część z nich pozostaje poza polskim systemem edukacyjnym, ale uczy się online w ukraińskiej szkole (nie ma jednak kontroli nad tym, na ile w rzeczywistości wypełniają obowiązek edukacyjny)¹.

W ramach wcześniej wspomnianej kontroli NIK wykonano też badanie ankietowe około tysiąca nauczycieli. Wynika z niego, że sytuacja jest szczególnie trudna w szkołach ponadpodstawowych, do których w 2023 roku zapisano prawie 40% nastolatków z doświadczeniem uchodźstwa, głównie z Ukrainy, głównie do szkół branżowych i techników, często poniżej ich aspiracji i wbrew ich własnym intencjom, co według nauczycieli jest wynikiem selekcji po egzaminie ósmoklasisty. Ponadto spośród uczniów i uczennic z Ukrainy, którzy trafili do liceów, większość nie radzi sobie z realizacją programu. Ponad połowa uczniów z klas III liceów z roku szkolnego 2022 nie podjęła w kolejnym roku nauki w klasie czwartej! (NIK, 2024).

Do sposobu funkcjonowania uczniów z Ukrainy w polskich szkołach nawiązała także Beata Mydłowska, zwracając uwagę na liczne utrudnienia w działaniach proadaptacyjnych, do których na pewno należy:

duża rotacja, wynikająca z częstego przenoszenia się z jednej miejscowości do drugiej, angażowanie się młodzieży w podejmowanie przez członków rodziny pracy zarobkowej itp. – wiele szkół zmaga się z sytuacją, że w trakcie roku szkolnego pojawiają się w różnych miesiącach nowi uczniowie, co nauczycielom utrudnia realizowanie programu nauczania w sposób ciągły i konsekwentny. Uczniowie zmieniający szkołę znajdują się na innym etapie realizacji programu nauczania niż reszta klasy oraz tracą kontakt z rówieśnikami, z którymi zaczęli już budować więzi (2024, s. 140).

¹ Informacje pochodzą z raportu przygotowanego przez CARE International in Poland, International Rescue Committee (IRC) i Save the Children Poland pt. *Poza szkołą. Analiza barier systemowych dla nastolatków z Ukrainy przebywających w Polsce*. W badaniu wzięło udział 28 polskich i ukraińskich nauczycieli, pracowników organizacji pozarządowych, urzędników państwowych, 17 grup dyskusyjnych – ukraińscy nastolatki w wieku 10–18 lat oraz opiekunowie. Przeprowadzono 25 wywiadów pogłębionych m.in. z nastolatkami i opiekunami. Analiza została uzupełniona o badanie ilościowe obejmujące 619 starszych ukraińskich nastolatków i opiekunów. Do tego w badaniu wykorzystano literaturę na temat dzieci uchodźczych z Ukrainy w Polsce (Garbicz, 2024).

Powołując się na wyniki wykonanych badań², wskazuje ona na symptomy kryzysu środowiskowego oraz stresu pourazowego, objawiającego się drażliwością i reagowaniem nadmiernymi emocjami. Zwraca uwagę także na manifestowanie niepokoju o bliskich, którzy walczą o wolność Ukrainy, brak zaufania do innych, zachwianie poczucia własnej wartości i brak zdolności do przeżywania przyjemności. Wszystko to w znaczący sposób przyczynia się do zaburzeń w komunikowaniu się zarówno z rówieśnikami, jak i pedagogami.

Na relacje między nauczycielem a uczniem ukraińskiego pochodzenia na pewno ma pozytywny wpływ zapis ustawy z dnia 15 maja 2024 roku o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, który poza regulacją zasad funkcjonowania dzieci ukraińskich w szkole wprowadza możliwość zatrudnienia od 1 września 2024 roku w szkole asystenta międzykulturowego, który będzie udzielał pomocy w kontaktach ze środowiskiem szkolnym osobom niebędącym obywatelami polskimi, podlegającym obowiązkowi szkolnemu, które nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, a także będzie współdziałał z ich rodzicami oraz ze szkołą (Ustawa, 2024). Stwarza to szansę na lepsze kształtowanie relacji migrantów ze środowiskiem szkolnym, wpływając bowiem na zmianę postrzegania cudzoziemców przez społeczność szkolną na bardziej przychylne, przyczyniają się do zmniejszenia liczby konfliktów i napięć pomiędzy nimi a ich rówieśnikami i nauczycielami, a tym samym do poprawy frekwencji uczniów z doświadczeniem migracyjnym i wyników w nauce. Oczywiście jest tak, w przypadku gdy szkole uda się zatrudnić asystenta z odpowiednią wiedzą o kulturze Ukrainy i umiejętnością jej przekazywania pozostałym członkom grona pedagogicznego, zdolnościami umożliwiającymi pomoc w odrabianiu lekcji itd. Aktywna pomoc asystenta to także towarzyszenie rodzicom lub opiekunom przy wypełnianiu niezbędnych formalności, pośredniczenie w kontaktach między nimi a szkołą, udział w charakterze tłumacza w zebraniach szkolnych i indywidualnych konsultacjach.

Niezależnie od tego, czy uda się takiego asystenta pozyskać, czy nie, w ankietach dla NIK nauczyciele zapewniali, że w przypadku każdego ucznia z Ukrainy przeprowadzali wstępną diagnozę poziomu wiedzy i umiejętności uczniów na początku roku szkolnego lub etapu edukacyjnego, a większość deklarowała, że powtarzała proces diagnozy w trakcie roku, gdy zachodziła taka potrzeba. Większość nauczycieli (84%) podała, że samodzielnie dostosowywała realizowany program nauczania do potrzeb uczniów cudzoziemców, zarówno w aspekcie

² Badania wykonane w 2023 roku na grupie 239 uczniów polskich i ukraińskich. Celem była m.in. identyfikacja problemów wynikających z adaptacji uczniów ukraińskich do warunków panujących w polskich szkołach.

prezentowanych treści edukacyjnych, form pracy z uczniem, organizacji nauczania, jak i sposobu oceniania przy jednoczesnym zachowaniu ogólnych zasad, obowiązujących wszystkich uczniów. Organizowali też pomoc psychologiczną – 62% spośród 510 nauczycieli wychowawców biorących udział w badaniu NIK zadeklarowało, że wszyscy ich podopieczni byli objęci pomocą psychologiczno-pedagogiczną, przy czym najczęściej były to porady i konsultacje (28%), zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze (17%), warsztaty (10%), zajęcia rozwijające uzdolnienia (9%), zajęcia specjalistyczne (9%) oraz zajęcia rozwijające umiejętności uczenia się (8%) (NIK, 2024).

Opublikowany 28 marca 2024 roku raport z badań obejmujących wywiady z blisko setką nauczycieli i nauczycielek pracujących z klasami, w których są osoby przybyłe z Ukrainy, pt. *Empowering education. Understanding teachers' needs in multicultural classrooms* przygotowany przez Fundację British Council, zwraca uwagę na kluczowe wyzwania na różnych płaszczyznach. Fundamentalną sprawą, na którą zwraca się tu uwagę jest konieczność przyjęcia nadrzędnej, spójnej strategii, która zaspokoi najpilniejsze potrzeby, ale przede wszystkim „położy podwaliny pod długoterminową efektywność edukacyjną” (British Council, 2024). Sugeruje się tu tworzenie mniejszych klas, zmniejszenie wymagań programowych i zwiększenie autonomii nauczycieli w celu dostosowania metod nauczania do zróżnicowanych potrzeb ich wychowanków. Zalecono odpowiednie przygotowywanie nauczycieli do szerszego wykorzystywania języka angielskiego jako języka pomostowego do integracji i do uczenia języka polskiego jako języka obcego. Uznano za ważne, żeby włączyć rodziców z Ukrainy w organizowanie różnych form wsparcia, np. treningu rezyliencji, czyli odporności, który dostarczy narzędzi do skutecznego rozwiązywania konfliktów itd. (British Council, 2024).

UWARUNKOWANIA BUDOWANIA RELACJI NAUCZYCIEL – UCZEŃ Z UKRAINY

Konieczność szybkiego zaangażowania się szkół w pomoc uczniom, którzy masowo napływali z dotkniętej wojną Ukrainy, spowodowała z jednej strony chaos, a z drugiej ogromną mobilizację dyrektorów polskich szkół i pracujących w nich nauczycieli. Jak twierdzi Renata Kurlanc, dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 289 w Warszawie, w dużej mierze dzięki społecznemu zrywowi udało się zrobić bardzo wiele. Później zaczęły ukazywać się pierwsze rozporządzenia, które ułatwiały pracę. Nauczyciele dopominali się o szkolenia – kontrola NIK wykazała, że zaledwie jedna trzecia skontrolowanych szkół (10 z 28) finansowała związane z nimi wydatki. Prawie 73% nauczycieli uczestniczyło w doskonaleniu zawodowym związanym z edukacją dzieci ukraińskich w formach zorganizowanych przez szkołę – głównie w ramach szkoleniowych posiedzeń rad pedagogicznych. W szkoleniach online na własny koszt wzięło udział 53% badanych,

w konferencjach przedmiotowo-metodycznych i warsztatach praktycznych po 13%, a tylko 7% w kursach kwalifikacyjnych i studiach podyplomowych (NIK, 2024). Skutkowało to koniecznością angażowania jako tłumaczy uczniów z migracji przedwojennej czy posługiwaniem się translatorami w rodzaju Google Translate, co bardzo utrudniało pełne uczestniczenie uczniów ukraińskich w edukacji. Nauczyciele władający językiem rosyjskim niechętnie stosowali go w kontaktach z uczniami nie tylko ze względu na niepewność własnych kompetencji, ale głównie z obawy przed powtórą traumatyzacją uchodźców. Nie pomagało to w budowaniu relacji, chociaż w wywiadach uczniowie z Ukrainy od początku swojego uczęszczania do polskiej szkoły chwalili relacje między uczniami i nauczycielami, twierdząc, że w porównaniu ze szkołą w Ukrainie są one

w mniejszym stopniu zhierarchizowane, a przez to uczniowie mają większe możliwości do ekspresji siebie. [...] Polscy nauczyciele stosują bardziej zróżnicowane metody dydaktyczne, kładą większy nacisk na interakcję z uczniami i częściej posługują się ogólnie pojętymi zasobami cyfrowymi. [...] Polska szkoła daje prawo do popełniania błędów, w Ukrainie uczniowie często nie chcą odzywać na lekcjach ani uczestniczyć w dyskusjach z obawy przed pomyłką i otrzymaniem złej oceny. Tymczasem w Polsce można się pomylić, nauczyciel po prostu poprawi – błąd traktowany jest jako okazja do nauki (Walczak, Wielecki, 2024, s. 151–152).

Oczywiście zauważają też wady: przeciążenie nauką i wynikający z tego stres, brak przywileju do swobodnego opuszczaniu terenu szkoły, ograniczone kontakty towarzyskie czy „zbyt liberalne – ich zdaniem – podejście do dyscyplinowania uczniów, skutkujące utrudnioną pracą na lekcji i nierozwiązywaniem sytuacji konfliktowych” (Walczak, Wielecki, 2024, s. 152).

Trudności w budowaniu dobrej komunikacji interpersonalnej nadal przysparza brak systemowych rozwiązań opartych na realnej bazie finansowej. Marek Krukowski, dyrektor SP nr 51 w Lublinie, ma w swojej placówce co tydzień inną liczbę uczniów z Ukrainy. Ciągłe ktoś rezygnuje, a za chwilę pojawiają się też nowe osoby. W jego szkole nie było i nie ma oddziałów przygotowawczych, ale są trzy panie z Ukrainy zatrudnione jako pomoc nauczyciela, które starają się, aby funkcjonowanie tych dzieci było jak najlepsze. Zaangażowane są też dwie psycholożki zatrudnione na pół etatu, zajmujące się dziećmi z traumą wojenną, a także jedna tłumaczka. Część dzieci jest odważna, angażuje się w inicjatywy proponowane przez nauczycieli, ale duża część alienuje się, mówi, że coś jest dla nich za trudne i nie ma ochoty na żadne aktywności (Raducha, 2024).

Barbara Włodarczyk, polonistka jednej ze szkół, w której uczy się duża grupa uczniów z Ukrainy, zauważa, że o ile oddziały przygotowawcze służą nauce języka i budowaniu relacji z nauczycielem języka polskiego, o tyle izolują dzieci ukraińskie od innych nauczycieli. Mówi o swoim doświadczeniu związanym z budowaniem atmosfery zaufania – wielu ośmiela się i zwierza, że planują powrót, ale po latach – Polska jest dla nich przystankiem i wierzą, że pojedą dalej,

na zachód. Inni wierzą w swój powrót do ojczyzny, opowiadają, że rodzice obiecują, że już za moment wrócą do domu. Ich życie w ciągłym zawieszaniu bardzo utrudnia relację z nauczycielem, bo takie dziecko nie widzi sensu nauki w polskiej szkole, skoro ma zaraz wrócić do Ukrainy (Raducha, 2024).

Trudniej jest w szkołach ponadpodstawowych, mimo że uczęszcza tam o wiele mniej cudzoziemców. Barbara Kochanek, dyrektor I LO w Lesznie główną trudność upatruje w tym, że klasy w jej szkole są przeładowane (33–34 uczniów), co przekracza możliwości lokalowe i kadrowe (cała kadra pracuje na 1,5 etatu), a przecież młodzieży trzeba zapewnić sześć godzin języka polskiego tygodniowo (Raducha, 2024). W roku szkolnym 2024/2025 nastąpiło zmniejszenie nauki języka polskiego do czterech godzin tygodniowo, jednocześnie dodano co najmniej jedną godzinę wyrównawczą na przedmiot, z którym uczeń sobie nie radzi.

Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy, uważa, że najpoważniejszym problemem jest pozyskanie niezbędnej kadry pedagogicznej – w miejskich placówkach oświatowych w roku szkolnym 2023/2024 deficyt nauczycieli wynosił ponad 3,6 tys. wakatów. Nauczyciele starają się ukraińską młodzież włączać w środowisko poprzez różne programy i projekty. Warszawska kadra pedagogiczna współpracuje z UNICEF-em, który wyłożył 40 mln zł na pomoc uczniom z Ukrainy, co pozwoliło na zbudowanie 49 małych centrów edukacyjnych (miejsc z biurkiem, komputerem, szybkim Internetem), które są w każdej dzielnicy – jedno z nich powstało w bibliotece w dzielnicy Bemowo, gdzie zaczęło się od kilku stanowisk, a obecnie przychodzi tu regularnie ponad 100 uczniów (Zubik, 2024).

Generalnie jednak nauczyciele coraz częściej mówią o trudnościach w kształtowaniu efektywnych relacji z uczniami. Domagają się wprowadzenia ukraińskiej ścieżki nauczania dla ofiar wojny, ponieważ mają poczucie zaniedbywania jakości kształcenia polskich uczniów, co nie sprzyja atmosferze integracji. Nie zawsze radzą sobie z komunikacją językową. Jedna z nauczycielek ze szkoły podstawowej mówi:

nie mamy w szkole nikogo, poza panią, która pracuje jako pomoc w kuchni. Jest Ukrainką. W ostateczności, gdy już nic nie rozumiemy, biega się do niej. W zasadzie jesteśmy więc same z dziećmi. Jest też straszny chaos. W tym momencie dzieciaki przychodzą, a potem się nie pojawiają. Często jest tak, że nie wiemy, co się z nimi dzieje. Rodzice nie informują, bo mają tysiąc innych rzeczy na głowie. My za to nie wiemy, czy miejsce trzymać, czy nie. Czy gdzieś wyjechali, czy może wrócą. [...] Mam dosyć trudną wychowawczą klasę. Niby to oddział ogólnodostępny, a nie integracyjny, ale wyzwań jest wiele. Po pandemii obserwujemy też znaczący spadek empatii. Moje dzieciaki nie mają kompetencji społecznych. [...] Nie mam zespołu, nie jestem w stanie ich przekonać, że warto coś robić wspólnie. Każdy ciągnie w swoją stronę. Staram się jednak przybliżyć polskim dzieciakom perspektywę ukraińskich kolegów i koleżanek. Chciałam im pokazać, w jak trudniej sytuacji są ich koledzy. Nie dość, że nowe miejsce, nie dość, że nie z wyboru, to jeszcze nowy język i zupełnie inny alfabet. Szukam też punktów wspólnych. Raz rozwiązujemy zadania z polskich książek, raz z ukraińskich (Raducha, 2024).

Inna nauczycielka również narzeka na komunikację językową, ale przedstawia też kłopoty psychologiczne:

Wciąż trzymam miejsce w klasie dla kuzyna jednej z uczennic. On nie pojawił się jeszcze w szkole, bo boi się wyjść z domu. On już wie, co to znaczy schodzić do schronów. Kuzynka regularnie go zachęca. Mówi, że w szkole jest fajnie, bezpiecznie, ale chłopiec nie jest gotowy (Raducha, 2024).

Jeszcze inne problemy możemy odnaleźć w relacji nauczycieli z Krakowa. W tamtejszym Zespole Szkół Budowlanych jeden na pięciu uczniów jest z Ukrainy. Nauczyciele starają się nawiązać z nimi bliski kontakt, organizując różne spotkania, np. warsztaty „O tym, co nas łączy i co nas dzieli”. Paweł Rybak – pedagog szkolny – mówi, że przez rok nie zdążyli się zintegrować z polskimi kolegami, a nauczyciele nie radzą sobie z ich alienacją:

każdy zna swoje miejsce na korytarzu – nie ma żadnych antagonizmów. Zdarzył się tylko jeden incydent. – Jeden z polskich uczniów chciał zabłysnąć i wspomniał o Banderze. Podejrzewam, że powtórzył, co usłyszał w domu. Bo tak naprawdę nie wiedział, kim był Bandera. Od razu przywołaliśmy go do porządku. Jeszcze na ślubowaniu klas pierwszych, gdy puściliśmy „Kalinę”, pojawiły się głosy, że to banderowska pieśń. A to przecież nieprawda (Idzikowska, 2024).

W I LO im. Bolesława Limanowskiego w Warszawie funkcjonują dwie klasy złożone tylko z ukraińskich uczniów – łącznie 50 osób. Lekcje odbywają się w języku ukraińskim albo po polsku, w obecności ukraińskiej asystentki. Nauczyciele tej szkoły starają się nie tylko dbać o edukację uchodźców, ale też o ich czas wolny – próbują każdemu z tych uczniów coś zaproponować, aby np. czas wakacji był dla nich nie tylko czasem wolnym od szkoły, ale też wypoczynkiem i zabawą. Zależy im też na integracji kulturowo-językowej, aby w nowym roku szkolnym lepiej funkcjonowali w polskim systemie edukacji (Wyrozemski, 2024).

W każdej polskiej szkole nauczyciele rozumieją emocje dzieci i młodzieży związane z wojennymi przeżyciami i tęsknotą za ojczyzną. Wielu uczniów nie potrafi nawiązać bliskich relacji w polskiej szkole, bo jak mówią np.: „Czytam cały czas o Ukrainie. Wielu znajomych wciąż tam jest, moi dziadkowie tam zostali. Moja najlepsza przyjaciółka mieszka w Mikołajewie. Kilka dni temu pisała, że Rosjanie zaczęli po prostu strzelać do ludzi na ulicy. Gdybym nie wyszła 5 minut wcześniej, to już byśmy nie rozmawiali”. Ewa, która uniknęła śmierci w bombardowaniu, opowiada: „Jak ostrzelali budynek obok naszego domu, to strasznie płakałam. Miałam dużo wspomnień z naszego osiedla, w tym bloku mieszkał mój przyjaciel. Na szczęście zdążył wyjechać. Przy takich emocjach trudno skupić się na zajęciach” (Wyrozemski, 2024).

Andrzej Wyrozemski relacjonuje wiele rozmów, które obrazują koncentrację uczniów z Ukrainy na wydarzeniach wojennych: prowadzę lekcję, nagle w klasie robi się szum. Jeden z uczniów zobaczył w telefonie, że Rosjanie właśnie zbombardowali jego szkołę. Nie da się już z nimi tego dnia pracować, bo siedzą

w Internecie i patrzą, co się dzieje. Innym razem ktoś zaczął opowiadać o ucieczce w czasie nalotu – pobudce w środku nocy, biegu w piżamie do samochodu i płaczącej matce, która nie mogła sobie psychicznie poradzić z koniecznością zostawienia w mieszkaniu własnej matki, bo nie zmieściła się do samochodu. Trudno było dalej prowadzić lekcje. Narzeka też na lekceważenie dyscypliny – uczniowie przychodzą spóźnieni nawet o 20 minut, siadają jakby dzwonek nie obowiązywał (Wyrozembski, 2024).

Mimo trudnych sytuacji polscy nauczyciele podchodzą do relacji z ukraińskimi dziećmi i młodzieżą w sposób wyjątkowo życzliwy. Przygotowują krótkie i proste streszczenia lektur oraz innych tekstów, dostosowując je do poziomu znajomości języka polskiego, bardzo chwala każdą prawidłową odpowiedź ucznia, nawet nie do końca poprawną gramatycznie, często posługują się tzw. językiem instrukcji – krótkie, jasne komunikaty oraz krótkie pytania z możliwością zadawania pytań pomocniczych pozwalają na korzystanie w czasie lekcji ze słownika dwujęzycznego oraz z elektronicznego translatora, zabiegają o angażowanie polskich uczniów w pomoc koleżeńską zarówno w klasie, jak i po lekcjach, co służy nauce i integracji.

Jeszcze inne problemy wynikają z edukacji zawodowej. Młodzi ludzie w Ukrainie wchodzą do edukacji zawodowej później niż polscy, a sama ścieżka odbiega od rozwiązań stosowanych w Polsce. Dużym wyzwaniem jest zapewnienie doradztwa zawodowego oraz dostosowanie sposobów nauczania, oceniania i egzaminowania do ich potrzeb. Ważne jest prowadzenie egzaminów zawodowych w języku ukraińskim przede wszystkim ze względu na fachową terminologię. Bez specjalistycznych szkoleń dla nauczycieli techników i szkół branżowych jest to zupełnie nierealne. Na relacje nauczyciel – uczeń wpływa umiejętność zachęcania młodzieży ukraińskiej do podejmowania nauki w zawodach deficytowych na polskim rynku pracy. Trzeba podejść do tego w sposób bardzo delikatny, żeby młodzi ludzie nie czuli się naciskani czy wykorzystywani. Kontakty interpersonalne utrudnia brak szkoleń i materiałów rozwijających zarówno nauczycielskie, jak i uczniowskie kompetencje – nawet w Internecie trudno znaleźć zestawy środków dydaktycznych do różnych przedmiotów z uproszczonymi językowo zadaniami.

Jak wynika z badań oraz opublikowanych raportów Najwyższej Izby Kontroli oraz Rzecznika Praw Obywatelskich, niezbędna jest kompleksowa strategia dotycząca pomocy uczniom ukraińskim uczącym się w polskich szkołach. W opinii badanych nauczycieli podstawowym elementem tego rodzaju strategii powinno być rozwiązanie problemu komunikacji w języku polskim. Wymagałoby to odpowiedniego przygotowania językowego uczniów z Ukrainy, którzy mają zamiar podejmować naukę w Polsce. Wiele już zrobiono w tym zakresie, ale wciąż niedostateczne jest przygotowanie obejmujące znajomość języka specjalistycznego w szkołach branżowych i technicach.

Przytaczane odpowiedzi nauczycieli wskazują na potrzeby rozwoju kompetencji społecznych uczniów z Ukrainy. Chodzi o umiejętność rozwiązywania

występujących problemów natury dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej. Niezbędne jest także skuteczne funkcjonowanie w grupie wielokulturowej. To z kolei wymaga od nauczycieli znajomości kultury ukraińskiej oraz zasad organizacji pracy w szkołach u naszych wschodnich sąsiadów. Zatem ważnym elementem wspomnianej strategii jest doksztalcenie i doskonalenie nauczycieli, tak aby byli wszechstronnie przygotowani do zapewnienia pomocy uczniom z Ukrainy w ich codziennych relacjach w szkole oraz poza nią – również w grupach składających się z przedstawicieli innych narodowości.

WYNIKI WŁASNYCH BADAŃ PILOTAŻOWYCH

Złożoność relacji nauczyciel – uczeń z Ukrainy w polskich szkołach skłoniła mnie do zaprojektowania badań pilotażowych w szkołach średnich.

Badanie własne zostało przeprowadzone w 9 września 2024 roku w Zespole Szkół w Warszawie (liceum, technikum) podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej, w którym wzięło udział 49 nauczycieli. Jego celem było zbadanie uwarunkowań, które wpływają na budowanie relacji między nauczycielami a uczniami z Ukrainy w polskich szkołach. Badanie miało na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie: „Jak nauczyciele mogą skuteczniej wspierać integrację uczniów z Ukrainy i tworzyć atmosferę sprzyjającą ich adaptacji oraz rozwojowi edukacyjnemu?”. W badanym Zespole Szkół uczy się ok. 700 uczniów, w tym ok. 400 uczniów ze wschodu – 345 z Ukrainy, 35 z Białorusi, 12 z Rosji, 5 z Armenii. Placówka ta zatrudnia 68 nauczycieli, są w tym 4 z Ukrainy, 2 z Hiszpani, 1 z Senegalu. Wszyscy nauczyciele ukończyli studia w Polsce. Dobór próby był celowy, wykorzystano kwestionariusz ankiety z pytaniami otwartymi. Badanie miało charakter pilotażowy.

W szkole tej nauczyciele ocenili poziom znajomości języka polskiego jako średni i niski, co wiąże się z trudnościami w komunikacji w czasie lekcji. Największymi wyznawaniami w pracy są bariery językowe, różnice w stylu uczenia się, problemy emocjonalne uczniów związane z sytuacją rodzinną oraz różnice kulturowe, kilka osób zwracało także uwagę na niestosowne zachowanie uczniów z Ukrainy.

Szkoła, w której przeprowadzono badania, ma doświadczenie związane z pracą z uczniami z Ukrainy, od początku wojny przyjmowała i współpracowała z fundacjami, które sprowadzały młodzież z obszarów objętych działaniami wojennymi. Dzięki temu nauczyciele w tej szkole dostają duże wsparcie polegające na dostarczaniu materiałów dydaktycznych dostosowanych do potrzeb uczniów z Ukrainy, szkoleniach z zakresu pracy z uczniami wielokulturowymi, a często również na pomocy tłumacza – nauczyciela znającego język ukraiński. Nauczyciele pytani o pozytywne aspekty pracy z uczniami z Ukrainy zwracali szczególną uwagę na „zaangażowanie i motywację uczniów, wzbogacenie kulturowe klasy”.

Natomiast negatywnie ocenili współpracę z rodzicami, co często jest związane z barierą językową. Na jakość relacji z uczniami z Ukrainy wpływają, zdaniem nauczycieli, brak integracji z uczniami polskimi, a przede wszystkim przebywanie jedynie we własnym gronie, „często dochodzi do konfliktów narodowościowych, między uczniami z Ukrainy a uczniami z Rosji czy z Białorusi”. Relacje uczniów ukraińskich z rówieśnikami mogą wpływać na ich ogólne poczucie akceptacji w szkole. Nauczyciele powinni wspierać proces integracji i zapobiegać wykluczeniu.

Jeden z nauczycieli jako cudzoziemiec, który pobierał naukę w Polsce, uważa, że należałoby najpierw nauczyć ich dobrze rozumieć język polski, a potem uczyć historii Polski, historii literatury polskiej czy geografii Polski. Skoro nie wiedzą sami, czy tu zostaną. Na przerwach rozmawiają po ukraińsku, a to nie sprzyja nauce polskiego.

Większość nauczycieli dostrzega problemy związane z przygotowaniem uczniów do szkoły średniej. Ostatnia propozycja ministerstwa zwalniająca uczniów ukraińskich ze zdawania języka polskiego na egzaminie ośmioklasisty „spowoduje jeszcze większe, nie tylko bariery językowe, ale także różnice w przygotowania do dalszego etapu kształcenia”. Obawy związane są także z rekrutacją do szkół średnich, które przyjmują na podstawie punktów, a wyniki z języka polskiego są słabe. Problem dotyczy także dzieci, które nie ukończyły w Polsce szkoły podstawowej i zgodnie z obecnymi przepisami o przyjmowaniu cudzoziemców mogą starać się o przyjęcie do szkoły średniej. Niestety ich szanse są znikome, dyrektorzy szkół publicznych niechętnie przyjmują takich uczniów.

Także ogólny stosunek społeczeństwa do imigrantów, w tym Ukraińców, może wpływać na relacje w szkole. Negatywne stereotypy mogą być przenoszone na środowisko szkolne, co utrudnia budowanie pozytywnych relacji. Dlatego nauczyciele akcentują, że najważniejsze czynniki wpływające na relacje z uczniami ukraińskimi to: „empatia, tolerancja wobec odmienności kulturowej, otwartość i chęć współpracy, przyjazna atmosfera, motywacja ucznia, wyrozumiałość, rozpoznawanie sytuacji rodzinnych uczniów, dbałość o dobre samopoczucie, pomoc uczniom zdolnym, rozwijanie zainteresowań, pomoc wychowawcy w sprawach dotyczących życia poza szkolnego”. Zdaniem badanych nauczycieli w relacjach często przeszkadza „zbyt roszczeniowa postawa uczniów z Ukrainy”.

Jak pokazują badania, budowanie relacji nauczyciel – uczeń z Ukrainy jest procesem złożonym, na który wpływają czynniki językowe, kulturowe, emocjonalne, społeczne oraz edukacyjne. Aby relacja ta była pozytywna i skuteczna, nauczyciel powinien wykazywać się empatią, otwartością na różnorodność oraz zrozumieniem indywidualnych potrzeb ucznia. Tworzenie atmosfery zaufania, wspieranie integracji społecznej i dostosowanie metod nauczania do moż-

liwości uczniów z Ukrainy są kluczowe dla ich sukcesu w nowym środowisku edukacyjnym.

PODSUMOWANIE

W powszechnej świadomości podstawowym antidotum na wyzwania wynikające ze zwiększającej się liczby ukraińskich uczniów w polskiej szkole jest otwarcie międzykulturowe szkoły, rozumiane jako zdolność do prowadzenia zajęć o innych kulturach, angażowanie różnych partnerów zewnętrznych, np. rodziców, do zapewnienia odpowiedniego wsparcia dla uczniów z doświadczeniem migracyjnym. Ma to być szkoła prowadząca projekty międzynarodowe, wymiany uczniowskie itp., stwarzając uczniom okazję do kontaktów ze swoimi rówieśnikami z innych krajów, do wspólnej aktywności i nauki (Potoniec, 2020, s. 159–160). Ułatwi to znacznie dostęp do materiałów w języku rodzimym lub zrozumiałym dla siebie, nawiązywanie kontaktów z odpowiednimi instytucjami, takimi jak uczelnie, fundacje czy ambasada, poprawi współpracę zespołu nauczycieli pracujących z uczniem itd. Dobre relacje w szkole to także możliwość adaptacji treści kształcenia do możliwości i potrzeb ucznia; rozpoczynanie od rzeczy bardzo prostych i stopniowe przechodzenie do bardziej złożonych. Nauczyciele powinni bardzo czytelnie precyzować zakres wymagań, czasem wziąć pod uwagę wolniejsze tempo pracy podczas planowania zajęć, a nawet zmniejszenie liczby zadań do wykonania. Przydatne będzie także używanie czytelnych gestów, odpowiedniej mimiki i tonu głosu, żeby ułatwić zrozumienie tekstu w języku polskim (Kempa, Świerczyńska, Włodarska, 2022). Na pewno bardzo pomocne będzie zapraszanie uczniów ukraińskich do udziału w inicjatywach samorządu uczniowskiego, szkolnych klubów, wolontariatu itp.

W budowaniu dobrych relacji nauczyciel – uczeń nie bez znaczenia jest indywidualna motywacja nauczycieli. Prawdziwa integracja wymaga bowiem poświęcania dodatkowych (bezpłatnych) godzin, zwłaszcza gdy zależy nam na organizacji i wzmocnieniu więzi koleżeńskich oraz zajęć pozalekcyjnych przeprowadzanych w różnych grupach realizujących wspólne projekty.

Duże znaczenie ma rozwinięcie zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej – ze względu na bariery językowe warto pokusić się o zatrudnienie specjalistów z Ukrainy, profesjonalistów dobrze radzących sobie z przygotowaniem narzędzi umożliwiających diagnozę uczniów cudzoziemskich. Nie można tu zapomnieć o konieczności wprowadzenia skutecznego systemu zbierania informacji od rodziców o planach na przyszłość ukraińskich rodzin tak, żeby realne było uwzględnianie ich w planowaniu procesu kształcenia. Idealną sytuacją byłoby zorganizowanie konsultacji dla rodziców i uczniów w zakresie ścieżki edukacyjnej już na etapie rekrutacji, które mogłyby być prowadzone przez nauczycieli z Ukrainy, którzy znają potrzeby rodziców i uczniów z tego kraju – z udziałem polskich

nauczycieli, gdyż jest to doskonała okazja do rozpoczęcia kształtowania atmosfery zaufania i serdeczności.

BIBLIOGRAFIA

- Białek, K., Jarmuż, M., Ośko, K. (2015). *Międzykulturowość w szkole. Poradnik dla nauczycieli i specjalistów*. Warszawa: Wydawnictwo ORE.
- Błęszyńska, K. (2010). *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły. Raport z badań*. Warszawa: Wydawnictwo ORE.
- Młynarczuk-Sokołowska, A., Szostak-Król, K. (2017). Wspieranie uczniów cudzoziemskich ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w kontekście indywidualizacji pracy i wymagań szkolnych. W: E. Śmiechowaska-Petrovskij (red.), *Dzieci z trudnościami rozwojowymi w młodszy wieku. Indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne w procesie wspierania dzieci* (s. 121–146). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Mydłowska, B. (2024). Razem czy obok siebie? – wyzwania w kształtowaniu wielokulturowej szkoły w kontekście wojny w Ukrainie. W: S.M. Kwiatkowski (red.), *Edukacja szkolna z perspektywy nauk pedagogicznych* (s. 137–152). Warszawa: Wydawnictwo Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji im. Marka Dietricha.
- Nikitorowicz, J. (2020). *Edukacja międzykulturowa w perspektywie paradygmatu współlistnienia kultur*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Potoniec, K. (2020). Asystent międzykulturowy w procesie międzykulturowego otwierania się szkoły. *Kultura i Edukacja*, 3(129), 154–167.
- Walczak, B., Wielecki, K.M. (2024). „My z wami” – uczniowie uchodzący z Ukrainy w polskich szkołach w świetle badań jakościowych. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 2(23), 148–169.

Netografia

- British Council (2024). *Raport Fundacji – uczniowie i uczennice z Ukrainy w polskim systemie edukacji*. Pobrane z: <https://glos.pl/raport-fundacja-british-council-uczniowie-i-uczennice-z-ukrainy-w-polskim-systemie-edukacji> (dostęp: 23.07.2024).
- Garbicz, K. (2024). *Poza polską szkołą – dlaczego dzieci z Ukrainy do niej nie chodzą?* Pobrane z: <https://oko.press/poza-polska-szkola-dlaczego-dzieci-z-ukrainy-do-niej-nie-chodza-raport> (dostęp: 8.03.2024).
- Gov.pl (2024). *Liczba uczniów cudzoziemców według kraju pochodzenia*. Pobrane z: https://dane.gov.pl/pl/dataset/1426/resource/57364/table?page=1&per_page=20&q=&sort= (dostęp: 22.07.2024).
- Idzikowska, U. (2024). *Jeszcze trochę i będę jak Polaczka! Jak radzą sobie ukraińscy uczniowie w polskiej szkole*. Pobrane z: <https://oko.press/jeszcze-troche-i-bede-jak-polaczka-jak-radza-sobie-ukrainscy-uczniowie-w-polskiej-szkole> (dostęp: 23.07.2024).
- Kempa, K., Świerczyńska, A., Włodarska, E. (2022). *Trudności szkolne nowo przybyłych uczniów z Ukrainy*. Pobrane z: http://poradnia2.sosnowiec.pl/images/Trudnoci-dydaktyczne-uczniow-z-Ukrainy_2022.pdf (dostęp: 23.07.2024).
- NIK (2024). *Ukraińscy uczniowie w polskich szkołach- raport-nik-2024*. Pobrane z: <https://www.prawo.pl/oswiata/ukrainscy-uczniowie-w-polskich-szkolach-raport-nik-2024,525774.html> (dostęp: 22.07.2024).
- Raducha, M. (2024). *Ze szkoły ukraińskiej do polskiej. Jak radzą sobie dzieci? Jedni się oswoili, inni „tworzą mur”*. Pobrane z: <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/>

- news-ze-szkoly-ukrainskiej-do-polskiej-jak-radza-sobie-dzieci-jed,nId,6417262#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome (dostęp: 24.07.2024).
- RPO (2023). *Nierozwiązane problemy edukacji dzieci i młodzieży z Ukrainy – pismo RPO do MEiN z dnia 3 kwietnia 2023*. Pobrane z: <https://glos.pl/nierozwiazane-problemy-edukacji-dzieci-i-mlodziezy-z-ukrainy-pismo-rpo-do-mein> (dostęp: 23.07.2024).
- Ustawa (2024). Ustawa z dnia 15 maja 2024 r. o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw. Pobrane z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20240000854> (dostęp: 22.07.2024).
- Wyrozembski, J. (2024). *Uczniowie z Ukrainy. Andrzej J. Wyrozembski: Mój autorski pomysł na wakacje. Na pewno nie odpuścimy!* Pobrane z: <https://glos.pl/uczniowie-z-ukrainy-andrzej-j-wyrozembski-moj-autorski-pomysl-na-wakacje-akademia-letnia-na-pewno-nie-odpuscimy> (dostęp: 23.07.2024).
- Zubik, M. (2024). *Renata Kaznowska, wiceprezydentka Warszawy o uczniach z Ukrainy: Z problemami zostaliśmy sami*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,173931,28954525,renata-kaznowska-wiceprezydentka-warszawy-o-uczniach-z-ukrainy.html> (dostęp: 23.07.2024).

ABSTRACT

The article addresses the challenges of educational needs resulting from the influx of war migrants from Ukraine into schools. They determine not only the nature of the functioning of a given educational institution, but, above all, enforce a new style of forming teacher-student relations. Its specificity is not only due to the nature of work in conditions of cultural diversity, but in connection with the ongoing warfare in Ukraine is characterized by permanent variability and unpredictability, which forces us to reflect on whether it is at all possible to prepare the teaching staff to solve many unexpected educational situations. The content presented is the result of analyses of research reports, inspection protocols, interviews and journalistic reports. There are also presented the results of own research addressing the problem of the causes of difficulties that disrupt satisfactory communication between the most important subjects of educational institutions.

Keywords: education of foreigners; integration of students from Ukraine; supporting migrants; teacher-student relationship